

Mgr Mateusz Zimnoch

## Słowa wydobyte z cienia: rzecz o początkach polskiego reportażu

Andrzej Kaliszewski

*„Słowo czynów cieniem”. Polski reportaż wojenny i publicystyka wojenna autorów kręgu Legionów Polskich i Korpusów Polskich (1914-1920)*

Towarzystwo Studiów Dziennikarskich, Kraków 2013, ss. 191.

### Słowa wydobyte z cienia: rzecz o początkach polskiego reportażu

Korzenie reportażu nie są wyraźne. Nie sięgają konsekwentnie w głąb, lecz rozpościerają się w rozmaitych odnogach, oplatając sąsiednie obszary działalności twórczej. Wielu badaczy europejskich wywodzi ten gatunek z tekstów Egona Erwina Kisch, inni proponują jego powiązanie z dziewiętnastowieczną powieścią realistyczną, kolejni zaś doszukują się jego obecności już w starożytnej etnografii. Medioznawcy żywią przekonanie o niezwykle silnym powiązaniu reportażu z prasą masową, literaturoznawcy – o kluczowej dlań roli warsztatu prozatorskiego. Niektórzy sympatycy gatunku traktują go jako owoc sprzeciwu wobec naiwnych przekonań tradycyjnego dziennikarstwa roszczonego sobie pretensje do obiektywnej prawdy, inni zaś uznają go za ukoronowanie form dziennikarstwa prasowego, będące zwieńczeniem charakterystycznej dla mediów zdolności przekazywania prawdy o świecie. Ostatecznie więc nie wiadomo, czym jest reportaż, skąd się wywodzi, jak przebiegał dokładnie jego rozwój ani nawet jakie dokładnie teksty należałoby opatrywać tym mianem.

Istotnym głosem w dyskusji nad historią reportażu, który bez wątplenia wybrzmi w najbliższych latach należytem echem, jest praca Andrzeja Kaliszewskiego zatytułowana: *„Słowo czynów cieniem”. Polski reportaż wojenny i publicystyka wojenna autorów kręgu Legionów Polskich i Korpusów Polskich (1914-1920)*. Badacz skoncentrował się w niej na niedostatecznie jak dotąd obecnej w badaniach tematyce reportażu polskiego przed

dwudziestolecie międzywojennym, które na ogół przyjmuje się za okres rozkwitu owego gatunku. Kaliszewski podjął próbę prześledzenia wczesnych reportaży pod kątem ich treści, uwikłań ideologicznych, a także konstrukcji, specyfiki gatunkowej i wpływu na ogół zjawisk kulturowych tamtego czasu.

Dzięki dogłębnym kwerendum badacz zebrał w rozprawie imponujący zasób tekstów, które poddał przekonującej systematyzacji i trafnej analizie. Studia prowadzone bezpośrednio na materiale źródłowym sprzed stu lat pozwoliły zweryfikować niektóre twierdzenia dotyczące utworów z początku dwudziestego wieku, lecz przede wszystkim nadać im należyte miejsce w historii badań nad reportażem. Co równie ważne, pozwoliły utrwalić dla potomnych wiedzę o reportażach, których znacząca część pozostaje dostępna jedynie w pojedynczych, nadgryzionych zębem czasu egzemplarzach gazet codziennych.

Praca Kaliszewskiego składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem teoretycznym. Każdy z nich poświęcony jest innej postaci: Gustawowi Daniłowskiemu, Juliuszowi Kadenowi-Bandrowskiemu, Andrzejowi Strugowi, Władysławowi Orkanowi, Melchiorowi Wańkiewiczowi oraz Eugeniuszowi Małaczewskiemu. Już w samych tytułach rozdziałów widoczna jest charakterystyczna cecha analizowanych tekstów, które sytuują się zazwyczaj na pograniczu reportażu i innych form pisanych. Określenia takie, jak: „reportażowość” czy „quasi-dziennik” pokazują, iż początki omawianego gatunku nie były w Polsce wyraziste i jednoznaczne. Rodził się reportaż na styku rozmaitych dyskursów: dziennikarstwa i literatury, elitarnej prozy wysokoartystycznej i zalewu pisarstwa nieprofesjonalnego. Wyłonił się z amalgamatu form hybrydycznych, których obecności we wczesnej fazie rozwoju miał już Kaliszewski okazję dowieść we wcześniejszych studiach.

Omawianą pracę cechują wszelkie walory znakomitego studium historycznego. Nie bez powodzenia szuka ona kompromisu pomiędzy perspektywą diachroniczną a koniecznością problematyzacji, sytuując badane utwory na przecięciu ich historycznego kontekstu i zagadnień teoretycznych. Formuła ta pozwoliła Kaliszewskiemu nie koncentrować się jedynie na wybranych aspektach reportażu, lecz uwzględnić jednocześnie rozbudowane biogramy autorów, chronologię ich literackich poczyznań, skondensowane omówienie podejmowanej przez nich problematyki, opis ówczesnej recepcji utworów, ich specyfiki gatunkowej czy roli, jaką pełniły w szerszym kontekście społecznym. Wszystko to

sprawia, że „*Słowo czynów cieniem*” jest wyczerpującym, kompetentnym, imponującym pod każdym względem studium z zakresu badań nad wczesnym reportażem polskim.

Jednym z ciekawszych fragmentów książki, będącym zarazem niebagatelnym wkładem w studia historyczne nad reportażem, jest obszerna prezentacja pierwszego polskiego reportażu wojennego autorstwa Gustawa Daniłowskiego pt. *Pierwsze bitwy*. Kaliszewski przekonująco dowodzi, że milcząco przyjęte przez polską szkołę badawczą za Michałem Sprusińskim przekonanie, iż pierwsze reportaże wojenne wiązać należy z nazwiskiem Juliusza Kadena-Bandrowskiego, pozostaje wobec przeprowadzonej kwerendy nie do utrzymania. Ujawnia się tu kolejna zasługa badacza, któremu udało się przywrócić należną pozycję kompletnie dziś zapomnianemu pisarzowi, co przy obecnym stanie badań historycznych zdarza się niezmiernie rzadko. Pozostaje mieć nadzieję, że poczynione w książce odkrycie odbije się szerokim echem, a nazwisko Daniłowskiego zawita w ścisłym kanonie polskich klasyków gatunku.

Praca Kaliszewskiego jak żadna inna oddaje nastrój opisywanych czasów nie rezygnując zarazem z rygorów naukowego opisu. Jak każda posiada jednak pewne mankamenty, których nie wolno przemilczeć. Wydaje się, że książka mogłaby wiele zyskać, gdyby autor poświęcił więcej miejsca osadzeniu badanych tekstów w szerszej panoramie reportażu. Rozległa bibliografia przedmiotowa dotycząca badanego okresu historycznego pozostaje w odczuwalnym kontraście względem pozycji dotyczących samego reportażu. Kaliszewski przywołuje co prawda najważniejsze prace polskich badaczy, m. in. Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego czy Zygmunta Ziątka, lecz w ograniczonym jedynie stopniu wykorzystuje owe pozycje do wyrazistej problematyzacji genologicznej. Czytając „*Słowo czynów cieniem*” można odnieść wrażenie, że wprowadzenie do wyводу kilku dodatkowych punktów zapalnych zadziałałoby na zasadzie ożywczego kontrastu, nie tylko osadzającego podejmowaną problematykę wobec szerszych procesów dziejowych, lecz ogniskującego uwagę czytelnika na tym lepiej widocznych aspektach przesądzających o specyfice obecnej w pracy tematyki. Zagadnienia szeroko obecne w nowszych tekstach dotyczących reportażu, jak choćby problem skomplikowanych uwikłań narracyjnych czy relacji między prawdą a zakłamaniem, nadałby książce dodatkowy rys. Nie mogłaby już wówczas sprawiać wrażenia

*Recenzje; „Naukowy Przegląd Dziennikarski” nr1/2014 (9), ss. 75-81*

subtelnie odseparowanej od dylematów, których po dziś dzień badacze nie rozwiążali w zadowalający sposób.

Trzeba przyznać, że powyższy zarzut jest trudny do utrzymania, gdy wziąć pod uwagę dość jednoznaczne aspiracje pracy Kaliszewskiego. Trudno wymagać rozległego kontekstu i wielowymiarowego bogactwa problematyki od książki historycznej, koncentrującej się na bardzo selektywnym wycinku materiału. Sformułowane wcześniej uwagi biorą się stąd właśnie, że autor wyszedł poza tak wąski paradygmat, wplatając w swój wywód rozmaite, fakultatywne z punktu widzenia badań historycznych wątki, co pozostaje niewątpliwą zaletą rozprawy. Książka Kaliszewskiego pozostaje więc ostatecznie najlepszą w swojej kategorii. Jest studium wąsko zakrojonym, lecz wyczerpującym; ma jasno określony cel, lecz narzuca się erudycją autora. Jest to praca, która powinna zawitać na stałe w kanonie literatury przedmiotu każdego badacza polskiego reportażu.

Mgr Anna Modzelewska

## **Recenzja książki: Maciej Miżejewski, *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Włoch*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 200**

Maciej Miżejewski w swojej monografii *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Włoch* dokonuje analizy polityki medialnej Włoch, ze szczególnym uwzględnieniem roli instytucji regulacyjnej w sektorze audiowizualnym. W tym celu autor omawia rozwiązania instytucjonalne służące ochronie pluralizmu w mediach oraz ich zastosowanie w praktyce działania politycznego we Włoszech<sup>1</sup>. Badacz przedstawia nie tylko rozwiązania prawne, mające na celu ochronę pluralizmu, ale przede wszystkim skupia się na zbadaniu jakości pluralizmu medialnego w Italii<sup>2</sup>.

Maciej Miżejewski charakteryzuje system prawny Włoch, podając i objaśniając jego cechy, zwraca przy tym uwagę na wysoki poziom biurokracji, konflikty interesów pomiędzy ugrupowaniami politycznymi, zabiegającymi o przychylność mediów, a grupami ekonomicznymi dążącymi do utrwalenia pozycji rynkowej dzięki mediom. Prezentuje założenia i cele w dziedzinie ochrony pluralizmu medialnego w Unii Europejskiej jako gwarancji dobrego funkcjonowania demokracji. Zwraca też uwagę na brak woli politycznej do przeprowadzenia procesu prywatyzacji telewizji RAI, co zdaniem autora jest jasnym dowodem niskiej jakości pluralizmu medialnego we Włoszech. Badacz nakreśla skomplikowaną sytuację polityczną, prawną i społeczną tego kraju, tym samym tłumacząc pojawienie się na scenie politycznej Silvio Berlusconiego, właściciela komercyjnych stacji telewizyjnych. Autor zwraca uwagę na pewien paradoks. Duża liczba norm prawnych we włoskim ustawodawstwie nie przyczynia się do wzmocnienia, ale do osłabienia obywatelskiego prawa do informacji.

Monografia *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Włoch* jest studium analityczno-teoretycznym, prezentującym modele działań w dziedzinie ochrony pluralizmu w mediach w wymiarze europejskim. W swojej pracy autor w sposób przejrzysty porządkuje i prezentuje ogrom zgromadzonego materiału. Do badania aktów prawnych, orzecznictwa sądów oraz trybunałów wykorzystuje metodę instytucjonalno-prawną. Autor posługuje się też metodą historyczną, pozwalającą wyjaśnić tło transformacji włoskiego systemu medialnego<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. Miżejewski, *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Włoch*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 7.

<sup>2</sup> Ibidem, s.14.

<sup>3</sup> Ibidem.

Książka została podzielona na trzy rozdziały, skupione wokół odrębnej problematyki. Rozdział pierwszy poświęcony jest omówieniu pojęcia pluralizmu w mediach z punktu widzenia doktryny komunikowania politycznego. Autor bierze pod uwagę jego trzy aspekty: prawny, polityczny, rynkowy. Tłumaczy termin „pluralizm w mediach”, powszechnie uważany za jeden z filarów demokracji. Omawia też europejskie standardy w zakresie ochrony pluralizmu w mediach, odnosząc się również do doświadczenia polskiego. Rozdział drugi prezentuje natomiast rozwiązania instytucjonalne w dziedzinie ochrony pluralizmu w regulacjach Unii Europejskiej. W tej części monografii autor omawia rozwiązania legislacyjne w polityce medialnej Unii Europejskiej, rolę organów regulacyjnych w procesie ochrony pluralizmu oraz standardy Rady Europy w zakresie tworzenia i funkcjonowania instytucji regulacyjnych w sektorze audiowizualnym oraz europejskie modele powoływania członków ciał regulacyjnych w sektorze audiowizualnym.

Rozdział trzeci natomiast skoncentrowany jest na polityce medialnej Włoch w zakresie ochrony pluralizmu w mediach. Miżejewski zwraca uwagę na polityczne konsekwencje transformacji włoskich mediów audiowizualnych, gwarancje wolności mediów w Konstytucji Włoch oraz na istotną rolę orzecznictwa Sądu Konstytucyjnego w procesie kształtowania włoskiego systemu medialnego. Autor poddaje analizie orzecznictwa włoskiego Sądu Konstytucyjnego oraz jego wpływ na kształt ustawodawstwa w dziedzinie masowego komunikowania. Przybliża specyfikę transformacji ustrojowej i tłumaczy złożoność przemian politycznych zachodzących w tym kraju. Zwraca też uwagę na kryzys zaufania do państwa, co stanowi o słabości włoskiego systemu politycznego, ale też jest jego cechą charakterystyczną.

Maciej Miżejewski w swojej monografii prezentuje dorobek polskich i zagranicznych badaczy z zakresu systemu medialnego Włoch oraz włoskiego prawa i polityki medialnej. Publikacja ta jest aktualna, gdyż uwzględnia stan prawny na dzień 1 stycznia 2013 r.<sup>4</sup>. Monografia dzięki kompleksowemu ujęciu specyfiki medialnej oraz ochrony pluralizmu medialnego we Włoszech jest doskonałym podręcznikiem akademickim dla studentów politologii, dziennikarstwa i prawa, a także wszystkich osób zainteresowanych poszerzeniem wiedzy na temat funkcjonowania mediów we Włoszech.

---

<sup>4</sup> Ibidem, s.18.